

O zgłaszaniu transportów słów kilka.

Chciałbym w tym miejscu odpowiedzieć na kilka pytań, które zadałem w felietonie „Wraca nowe”.

Po pierwsze: okazuje się, że bezpośrednim impulsem do nowelizacji rozporządzenia w sprawie obowiązku zgłaszania przewozu niektórych towarów niebezpiecznych był wypadek wojskowej ciężarówki przewożącej amunicję przez Warszawę.

Po drugie: do kogo należy zgłaszać. Ustawa o przewozie drogowym towarów niebezpiecznych mówi o komendantach wojewódzkich Policji i Państwowej Straży Pożarnej właściwych ze względu na miejsce rozpoczęcia przewozu. Jest oczywiste, że każdy z komendantów ma wyspecjalizowane służby, które tymi problemami się zajmują. Są to: w Policji – Sztaby Policji i w Straży Pożarnej - Wojewódzkie Stanowiska Koordynacji Ratownictwa (WSKR). WSKR stanowią centra koordynacji działań ratowniczych realizowanych przez jednostki ochrony przeciwpożarowej na terenie województwa. Do WSKR-ów są przekazywane na bieżąco wszystkie informacje o sytuacjach zagrożenia życia, zdrowia, mienia lub środowiska z terenu województwa. Ponadto WSKR zajmuje się koordynowaniem działań oraz dysponowaniem sił i środków pozostających w odwodzie Komendanta Wojewódzkiego PSP, w przypadku, gdy siły i środki realizujące działania ratownicze na terenie powiatu są niewystarczające.

[W załączonej tabeli](#) podane są telefony, faksy i adresy e-mailowe Sztabów Policji i WSKR. Z jednym wyjątkiem – w Mazowieckiej Wojewódzkiej Komendzie Policji zaznaczono sobie, aby zgłoszenie trafiało do sekretariatu Komendanta.

Po trzecie: w jakiej formie. Rozporządzenie mówi o formie pisemnej. Zbierając informacje w poszczególnych komendach wojewódzkich dopytywałem się o tę kwestię i okazało się, że właściwą formą jest fax, lecz już wiele z nich dopuszcza zgłoszenie drogą elektroniczną. Straż w Rzeszowie wręcz prosi o formę elektroniczną. I tutaj nasuwają się trzy argumenty za tym sposobem zgłoszenia:

1. czas – zgłoszenie jest rozsyłane dalej do kolejnych jednostek, przez które będzie odbywał się przewóz. Oficer dyżurny ma ważniejsze zajęcia niż siedzenie przed faksem; w postaci elektronicznej pocztę wysyła się hurtem,
2. koszty – każde połączenie telefoniczne kosztuje; e-mail jak na razie jest bezpłatny,
3. czytelność – zapewne każdy spotkał się z trzecią kopią z faksu.

Po czwarte: trasa przejazdu. Należy podać dokładną trasę przejazdu – z numerami dróg i punktami węzłowymi. Nie wystarczy Kraków – Warszawa.

No to zgłaszajmy...

Norbert Świderek